

PLANOWE POSTARZANIE PRODUKTÓW JAKO DETERMINANTA ROZWOJU EKONOMII DOBRA WSPÓLNEGO NA POCZĄTKU XXI WIEKU

1. KONIECZNOŚĆ ZMIAN W PODEJŚCIU DO IDEI DOBRA WSPÓLNEGO W EKONOMII

Ekonomiści, tworząc modele wyjaśniające indywidualne wybory w procesie konsumpcji, starają się być neutralni w swoich spostrzeżeniach: każda grupa zmiennych, decydująca o indywidualnych wyborach, jest równie ważna jak inna¹. Próba decydowania „za kogoś” co jest dobre dla niego, a co złe jest z góry skazana na porażkę. „Niektórzy ekonomiści podnoszą, że etyczna ocena preferencji konsumenta i jego wyborów jest z natury błędna i paternalistyczna: błędna ponieważ każda jednostka wie najlepiej co prowadzi do jej szczęścia; a paternalistyczna ponieważ jednym z głównych składników tego co określamy ‘dobre życie’ jest możliwość swobodnego wyboru w tym zakresie”². Charakterystyczne dla ekonomii klasycznej idee: swoboda decydowania i wyboru (niczym nie skrupowanej wolności), opieranie się w modelach zachowań jednostek na elementach łatwo policzalnych (nakłady i efekty wyrażane w pieniądzu) sprawiają, że nie przechodzi ona próby czasu. Istotnymi zmiennymi, które na przełomie XX i XXI wieku należy uwzględnić, są następujące fakty:

1. Ludzie w swoich decyzjach nie kierują się tylko chęcią zysku, ale również dążą do realizacji *potrzeb wyższego rzędu* (o charakterze niematerialnym).

¹ P. Cafaro, *Economic Consumption, Pleasure, and the Good Life*, „Journal of Social Philosophy”, Vol. 32, Issue 4, s. 476.

² *Ibidem*.

„Badania wskazują, w przypadku większości ludzi statystycznie dochód jest bardzo słabo skorelowany z poczuciem satysfakcji i szczęścia. Według badań przeprowadzonych w USA, poza grupą 10–15% najbiedniejszej części społeczeństwa, dochód nie jest skorelowany z subiektywnym poczuciem szczęścia. Czynnikiem (...) silnie skorelowanym z poczuciem szczęścia są posiadanie bliskich przyjaciół, bycie częścią jakiejś społeczności, bycie w związku małżeńskim raczej niż samotnym, posiadanie interesującej pracy, posiadanie szacunku ze strony współpracowników. Najwyraźniej większe bogactwo, dla większości jednostek jak i społeczeństwa jako całości, nie jest kluczem do szczęścia i osobistego rozwoju”³.

2. Degradacja środowiska i wyczerpywanie się zasobów naturalnych prowadzi do naturalnego zachwiania idei *swobody wyboru*, która w obecnych warunkach po prostu zanika. Na przełomie XX i XXI wieku społeczeństwa żyją na etapie rozstrzygnięcia dylematu tzw. wspólnego pastwiska. Coraz bardziej ograniczony dostęp do zasobów, które wcześniej były dostępne dla wszystkich (i dlatego były wyceniane stosunkowo nisko lub nie miały ceny w ogóle), sprawia, że społeczeństwa wprowadzają różnego rodzaju obostrzenia w dostępie czy wykorzystaniu: limity (np. połowowe), podatki (np. nakładane na producentów sprzętu elektronicznego), kary (np. za składowanie niebezpiecznych odpadów, wydzielanie do atmosfery niebezpiecznych substancji) itd.
3. Dwa poprzednio zarysowane zjawiska prowadzą do wzrostu znaczenia całej grupy zagadnień, które umownie nazywa się ideą dobra wspólnego. Koncepcja dobra wspólnego nie jest nowa – nie jest odpowiedzią, która pojawiła się w obliczu współczesnych problemów, jednak taka rola wydaje się właśnie dziś szczególnie aktualna. Odpowiedzi na pytania: co kieruje motywami wyborów ludzi, czy ograniczać ogólnie dostęp do zasobów i kto ma to robić, zostały udzielone przez główny nurt w ekonomii (według niej, odpowiedzi brzmią kolejno: chęć bogactwa, nie, robi to automatycznie mechanizm rynkowy). Jednak praktyka pokazuje, że tak do końca nie jest. Jak już zaznaczono ludzie nie kierują się w wyborach tylko chęcią bogactwa, rynek to ludzie, a ci z powodów ograniczonego dostępu do informacji czy zwykłej głupoty nie są w stanie podejmować racjonalnych decyzji (przykład ostatniego kryzysu finansowego z 2007/2008 roku jest tego dobitnym przykładem).

³ *Ibidem*, s. 480.

2. ISTOTA IDEI DOBRA WSPÓLNEGO

Istota analizowanej idei sprowadza się do stworzenia systemu społeczno-gospodarczego, w którym jednostki, jak i całe społeczeństwa mogą realizować swoje cele. A zatem realizacja celów jednostek nie będzie prowadzić do utrudnień w realizacji celów społeczeństwa, i na odwrót. Kościół katolicki sporo uwagi poświęca kwestii dobra wspólnego. Dobro wspólne rozumiane jest przez niego jako: „suma warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeczeniem, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość”⁴. Przy czym należy wyraźnie zaznaczyć, że nie jest ono „prostą sumą partykularnych dóbr każdego podmiotu”, ale jest także, a może przede wszystkim: „...wspólne, ponieważ jest niepodzielne i można je osiągać, pomnażać i chronić tylko razem, także z uwagi na przyszłość”⁵. Wyraźnie widać to na przykładzie zasobów naturalnych, których eksploatacja przez obecne pokolenie musi prowadzić do ich wyczerpywania się. Jednak świadomość faktu, że następne pokolenia także będą potrzebowały tego samego zasobu, powinna w jakimś stopniu ograniczająco modyfikować zachowania konsumpcyjne pokolenia współczesnego. Czyli od tego, jak współcześni zachowują się dziś, zależy, jak będzie wyglądało życie na Ziemi jutro. Problem osiągnięcia swego rodzaju równowagi pomiędzy ekonomią, społeczeństwem a środowiskiem naturalnym jest kluczowym zagadnieniem dla idei *zrównoważonego rozwoju*. „Zrównoważony rozwój to rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie zagrażając możliwościom zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń. Opiera się na dwóch podstawowych pojęciach:

- potrzeb, w szczególności najbardziej podstawowych potrzeb najbardziej szej części świata, których zaspokojeniu należy nadać najwyższy priorytet,
- ograniczeń, tkwiących w środowisku naturalnym w zakresie zaspokajania potrzeb współczesnych jak i przyszłych pokoleń a związanych z określonym rozwojem techniki i organizacji społecznej”⁶.

Z zaprezentowanych podejść do problemu *dobra wspólnego* wypracowanych przez Kościół katolicki czy Ekonomię zrównoważonego rozwoju wynika jeden istotny wniosek – wszystkie te postulaty można zrealizować przy zawarciu szerokiej umowy społecznej. Skuteczność wprowadzenia wspomnianych idei w życie będzie rosła w miarę rozszerzania się tego konsensusu poza

⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes”, nr 26.

⁵ Papieska Rada Iustitia et Pax, Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, Kielce 2005, s. 164.

⁶ *World Commission on Environment and Development (WCED), Our common future*, Oxford University Press, Oxford 1987, s. 43.

granice pojedynczych państw. I tu pojawia się jeden z wielu problemów (słabości) tych szczytnych idei. Do tej pory nawet najbardziej rozwinięte państwa nie są w stanie w pełni realizować promowanych przez siebie w mass mediach idei. Przykładów jest wiele, np. rozwijająca się wręcz kultura zdrowego trybu życia, obejmująca przedsiębiorstwa, jak i jednostki w kontraście do przemysłu gigantycznych ilości szkodliwych odpadów przemysłowych i komunalnych z najbogatszych państw do najbiedniejszych. Wydaje się jednak, że szczególnie wyraźnie problem „łamania zasad”, omijania regulacji dotyczących ochrony środowiska obserwuje się wśród podmiotów gospodarczych.

3. PLANOWANE POSTARZANIE PRODUKTÓW – ISTOTA ZAGADNIENIA I WPLYW NA ŚRODOWISKO

Podstawowym celem każdego przedsiębiorcy, niezależnie od okresu historycznego w jakim przyszło mu prowadzić swoją działalność, jest zysk. Możliwy jest on wtedy, gdy (w ujęciu jednostkowym) pojawia się dodatnia różnica pomiędzy kosztami wytworzenia a ceną jednostkową⁷:

$$Z_j = C_j - K_c/j,$$

gdzie:

Z_j – zysk jednostkowy,

C_j – cena jednostkowa,

K_c – koszt całkowity,

j – liczba wytworzonych sztuk danego dobra w analizowanym okresie.

Ta prosta zależność wskazuje, że zysk może mieć tendencję wzrostową w kilku sytuacjach:

- a) cena jednostkowa C_j będzie wzrastała. Przypadek ten nie jest niemożliwy w sytuacji gospodarki rynkowej. Strategia dyferencjacji może bowiem umożliwić wzrost ceny⁸. Jednak niezależnie jaką strategię przedsiębiorstwo zastosuje cen nie można w gospodarce konkurencyjnej podnosić bez końca z oczywistych powodów,

⁷ Zaprezentowana zależność ma charakter krótkookresowy. W długich okresach czynnikami silnie modelującymi koszty są także zmiany w organizacji produkcji, postęp technologiczny, doświadczenie nabywane przez przedsiębiorstwo itd.

⁸ A.A. Thompson Jr., A.J. Strickland III, *Strategic management. Concepts and cases*, McGraw-Hill Irwin, Boston 2003, s. 163–167.

- b) można dążyć do obniżki kosztów działalności. Czynnikiem kosztów jest tym, na który każdy przedsiębiorca zwraca szczególną uwagę. Także w tym wypadku zastosowanie strategii niskich kosztów może pomóc w osiągnięciu korzystnej relacji cena–koszt. Jednak doświadczenia wielu znanych przedsiębiorstw wskazują, że strategia niskich cen wymaga olbrzymiego wysiłku technologicznego połączonego z odpowiednimi warunkami rynkowymi⁹. Jeśli rynek nie zaakceptuje idei ograniczonej liczby wariantów produktu, przeciętnej jakości, ograniczonych do minimum usług okołoproduktowych to ta strategia nie powiedzie się. Casus Fiata w pierwszych latach XXI wieku jest tu dobitnym potwierdzeniem tych słów.
- c) Można także próbować w zaprezentowanym wzorze podnosić zmienną *j*. I znowu można zauważyć, że podnoszenie wielkości produkcji w gospodarce konkurencyjnej ma swoje granice. To prawda. Ale praktyka gospodarcza, w szczególności marketing, wskazuje, że można przemyślanymi działaniami próbować nieco rozszerzyć możliwości zdawało by się ograniczonej pojemności rynku. W historii rozwoju działalności gospodarczej człowieka można wyodrębnić kilka etapów biorąc pod uwagę możliwości zbytu oraz charakter działań marketingowych¹⁰:

- 1) era produkcji,
- 2) era produktu,
- 3) era sprzedaży,
- 4) era marketingu,
- 5) era społeczno-rynkowa.

Pierwsze poważne problemy ze zbytem pojawiły się w erze sprzedaży (koniec XIX i początek XX wieku). Druga rewolucja przemysłowa, jaka miała wtedy miejsce, skutkowałą pojawieniem się nowych rozwiązań technicznych, znacznymi usprawnieniami samych produktów oraz procesów wytwórczych. W efekcie poprawiła się jakość produktów, znacznie wzrosła ich trwałość. Nadal stosowano zasadę, której realizacja w wiekach poprzednich była kluczowa dla przetrwania rynkowego producentów, polegającą na dążeniu do produkcji maksymalnie trwałych produktów. W sytuacji gwałtownego wzrostu produkcji i stabilnego popytu musiało to prowadzić do coraz częściej pojawiających się problemów ze zbytem.

Rozwiązaniem, które zaczęto stosować coraz śmieiej na początku XX w. było zerwanie z zasadą trwałości produktów.

⁹ *Ibidem*, s. 151–163.

¹⁰ Por. A. Czubała, *Podstawy marketingu*, PWE, Warszawa 2012, s. 16–19; P. Kotler, *Marketing. The millenium edition*, Prentice Hall, Upper Saddle River 2000, s. 17–19.

W początkowym okresie praktykę skracania cyklu życiowego produktu/oferty nazywano *stopniowym postarzaniem* (ang. *progressive obsolescence*). Pierwsza wzmianka w literaturze dotycząca istoty tego zjawiska pojawiła się w 1928 roku. Wtedy to Justus George w czasopiśmie „Advertising and Selling” pisał:

„Musimy skłonić ludzi (...) do kupowania większej różnorodności produktów na tej samej zasadzie na jakiej kupują teraz samochody, radia czy ubrania mianowicie: kupowania produktów nie celem ich zużycia ale celem albo dalszej odsprzedaży albo ich wyrzucenia po krótkim czasie (...) założenie stopniowego postarzania (...) polega na kupowaniu produktów nowych na tą chwilę, efektywność, styl kupowanie dla (...) poczucia nowoczesności raczej niż po prostu używania do ostatnich dni”¹¹.

Praktyka taka musiała już w tamtych latach prowadzić do wzrostu ilości „zużytych” towarów, przedwcześnie wyrzucanych i w efekcie zalegających na wysypiskach. Jednak na początku XX wieku nie zaprzętało sobie tym głowy. Najbardziej znanymi przykładami działań w zakresie *stopniowego postarzania* produktów z tamtego okresu są:

- a) od roku 1924 Chrysler (po wprowadzeniu różnokolorowych lakierów) zaczął wprowadzać coroczne modyfikacje techniczne swoich samochodów. Z punktu widzenia technika były one marginalne, ale widoczne i odczuwalne dla klientów. Zadanie polegało na tym, aby projektanci sami doprowadzali do tego, aby zeszłoroczne modele wydawały się przestarzałe. Klienci powinni sprzedawać model poprzedni i kupić nowszy¹².
- b) W 1937 roku firma DuPont opracowała technologię produkcji nylonu. W 1940 roku wprowadzono pierwsze pończochy oparte na tym włóknie. Jednak mało kto wie, że pierwsze pończochy w ogóle się nie rwały, a zjawisko tzw. „oczka” nie było znane. Menedżerowie DuPonta szybko zauważali tę „wadę” w spadających statystykach sprzedaży pończoch. Kierownika laboratorium odpowiedzialnego za technologię produkcji pończoch wraz z głównymi technikami przeniesiono do innych działów, dokumentację pierwotną zamknięto w pancernej szafie, a do produkcji szybko wprowadzono nowszą technologię odpowiedzialną za problemy znane kobietom do dziś.
- c) W 1924 roku najwięksi producenci żarówek firmy Osram, Phillips, General Electric utworzyły kartel „Phoebius”. Celem była (i jest) kontrola rynku żarówek. Pierwsze żarówki bardzo szybko stawały się coraz doskonalsze.

¹¹ Por. G. Slade, *Made to Brake. Technology and Obsolescence in America*, Harvard University Press, 2007, s. 58.

¹² *Ibidem*, s. 40.

W latach 20. XX wieku zdolne były do pracy 2500 h. Sprawilo to problemy w zbycie. Kartel pierwotnie miał na celu kontrolę cen, poprzez obniżenie długości czasu pracy żarówki do 1000 h, zmuszanie niezależnych producentów (nie należących do kartelu) do takiego samego postępowania¹³.

Po wielu latach rozwoju i doskonalenia przez producentów realizacji tej praktyki w literaturze funkcjonuje nowsze ujęcie tego zjawiska tzw. *planowane postarzanie produktów* (ang. *planned obsolescence*). Oznacza ono: „...produkcję dóbr o nieekonomicznie krótkim okresie przydatności do użycia tak, że konsument zmuszony jest do ponownego zakupu”¹⁴.

Jednak wyraźnie należy odróżnić *planowane postarzanie* od zwykłego zużycia, wynikającego z niskiej jakości czy przypadkowej awarii. Planowane zużycie implikuje fakt (jak sama nazwa wskazuje) intencjonalnego działania producenta, planowania trwałości na tyle krótkiej, by wyrób w określonym okresie przestał spełniać swoje podstawowe funkcje. Współczesnymi przykładami tego zjawiska są:

- a) produkty Apple – zamknięta obudowa smartphonów skrywa baterie o wyjątkowo ograniczonym cyklu życia. Pierwszych konsumentów Iphone’a zmuszało to do wczesnej wymiany sprzętu na nowy (tuż po zakończeniu okresu gwarancji). Firma kontynuuje trend zamykania obudów na stałe i utrudniania ich wymiany na nowe;
- b) kondensatory elektrolityczne, kosztujące kilka złotych w telewizorach za wiele tysięcy złotych, psują się stosunkowo często ponieważ producenci montują modele kondensatorów o obniżonej odporności na wysokie temperatury (a wiadomo, że w wielu miejscach wnętrza telewizora temperatury mogą być dosyć wysokie);
- c) producenci drukarek atramentowych (np. Canon) montują chipy liczące wydrukowane kartki i niezależnie od poziomu atramentu w pojemnikach czy stopnia zużycia głowicy sprzęt nagle przestaje drukować i nie nadaje się do naprawy (komunikaty serwisowe wyświetlane w sterowniku urządzenia są najczęściej mylące i wprowadzają w błąd użytkownika informując o problemie z bębniem drukującym);
- d) producenci kamer cyfrowych umieszczają chipy kontrolujące oryginalność akumulatorów. Jeśli wykryją, że używany akumulator nie pochodzi od

¹³ Przed utworzeniem kartelu (a zatem przed okresem ścisłej kontroli długości cyklu życiowego żarówek) produkty wielu producentów charakteryzowały się niezwykłą trwałością. Przykładem jest 40-watowa żarówka produkcji Shelby Electric Company, która w 2012 r. obchodziła 111 rocznicę bezawaryjnego działania. Świeci w remizie strażackiej w Livermore w Kalifornii. Strona poświęcona tej żarówce: <http://centennialbulb.org/>.

¹⁴ J. Bulow, *An economic theory of planned obsolescence*, „The quarterly Journal of Economics”, Nov. 1986, Vol. 101, Nr 4, s. 729.

- producenta kamery chip steruje pracą kamery tak, aby bateria wielokrotnie szybciej rozładowywała się. W efekcie klient wraca za pewien czas, by kupić oryginalną baterię, uważając, że tani zamiennik, jakiego użył wcześniej, był niskiej jakości. A to nie zawsze jest prawdą;
- e) producenci oprogramowania dosyć często wprowadzają do swoich produktów brak kompatybilności wstecznej w przypadku oprogramowania, nowe funkcje obsługiwane są tylko przez nową wersję programu;
 - f) świat mody wykorzystuje planowane postarzenie w inny sposób: intensywne kampanie podkreślają nowe linie wzornicze, właściwości materiałów, niepowtarzalność rozwiązań proponowanych w danym sezonie. Natomiast w kolejnym wszystkie te propozycje stają się „nieaktualne” i wymagają wymiany na nowe modele.

Autor niniejszego opracowania w praktyce planowanego postarzenia produktów upatruje trzy zasadnicze mankamenty:

1. Dewastacyjne podejście do użytkowania zasobów naturalnych. Przedsiębiorstwa wydają coraz większe sumy na pozyskiwanie zasobów naturalnych koniecznych do produkcji najnowocześniejszych dóbr (często są to rzadkie zasoby) po to tylko, by tuż po okresie gwarancyjnym produkt się zepsuł i znalazł na śmietniku.
2. Brak należytej uwagi (a na pewno nie jest to ten sam poziom uwagi jak przy pozyskiwaniu zasobów) ze strony producentów do procesu utylizacji i odzyskiwania surowców z produktów, które niedawno wyprodukowali.
3. Dewastacja jednostek i całych społeczeństw pod nazwą konsumpcyjnego stylu życia. Znane są przypadki, gdy młodociane osoby w krajach tzw. Trzeciego Świata sprzedają własne narządy wewnętrzne celem zdobycia funduszy na kupno najnowszego gadżetu elektronicznego. „Choroba” ta przenika wszystkie społeczeństwa rozwiniętego świata.

Wykazanie, jak bardzo planowane postarzenie przyczynia się do dewastacji środowiska, jest niezwykle trudne. Podobnie jak próba nakłonienia producentów do odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu stosują tego typu praktyki. Skalę zjawiska można badać jedynie za pomocą analizy widocznych skutków. Dane statystyczne prezentowane przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska wskazują na rosnący problem zbierania i utylizacji tzw. elektrośmieci. W 2012 roku udało się zebrać (według oficjalnej statystyki) nieco mniej niż 1/3 wszystkich baterii akumulatorów wprowadzonych na rynek¹⁵.

¹⁵ Główny Inspektor Ochrony Środowiska, Raport o funkcjonowaniu gospodarki bateriami i akumulatorami oraz zużyтыми bateriami i zużyтыми akumulatorami za rok 2012, Warszawa 2014, s. 21.

Poziom zbierania innych rodzajów sprzętu elektronicznego i elektrycznego oddawanego do utylizacji waha się w granicach od 7,9% do 30,4%¹⁶. A należy przypomnieć, że dotyczy to skali wyrażonej w setkach i dziesiątkach tysięcy ton (w zależności od rodzaju sprzętu).

Głównymi problemami obecnych rozwiązań w zakresie zbierania i recyklingu odpadów elektronicznych w Polsce są:¹⁷

- a) system zbierania informacji opiera się na danych przekazywanych przez przedsiębiorców, a ci nie są zainteresowani rzetelnym informowaniem o rzeczywistym stanie zbierania zużytego sprzętu elektronicznego. Wielu przedsiębiorców wprowadzających sprzęt do obrotu nie przekazuje sprawozdań do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska;
- b) wiele zakładów przetwarzania zarejestrowanych przez GIOŚ (w 2009 roku około połowa zakładów) nie zarejestrowało ani jednego faktu przetworzenia odpadów;
- c) zużyty sprzęt, nawet jeśli zostanie zebrany, często nie podlega rejestracji i nie jest wykazywany przez punkty odbioru.

4. ZMIANY W OBSZARZE GOSPODARKI DOBREM WSPÓLNYM W ŚWIETLE PRAKTYKI PLANOWANEGO POSTARZANIA PRODUKTÓW

Aby zapewnić trwałą i nieprzerwaną rozwój gospodarki świata należy zwrócić uwagę na trzy aspekty, które dopiero rozpatrywane łącznie, mogą do tego się przyczynić¹⁸:

- 1) ekonomiczny, polegający na zapewnieniu efektywności w użyciu zasobów naturalnych, zwróceniu uwagi na analizę kosztów i korzyści w pełnym wymiarze (uwzględniając potrzeby przyszłych pokoleń);
- 2) przyrodniczy, polegający na ochronie i oszczędnym gospodarowaniu wspólnymi zasobami, ze zwróceniem uwagi na ekonomiczne i społeczne koszty degradacji środowiska. Można to sformułować słowami: redukcja – ponowne użycie – recykling (ang. *Reduce – reuse – recycle*);
- 3) przedsiębiorczy, związany z generowaniem nowych źródeł przychodów, wprowadzaniem nowych procesów i otwieraniem nowych rynków. Ten

¹⁶ Główny Inspektor Ochrony Środowiska, Raport o funkcjonowaniu systemu gospodarki zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym w 2009 roku, Warszawa 2010, s. 9.

¹⁷ *Ibidem*, s. 10–11; Ministerstwo Środowiska, Krajowy plan gospodarki odpadami 2014, Projekt z dnia 3 listopada 2010 roku, s. 24.

¹⁸ Por. P. Lorenzi, *Taxing Antisocial Behavior for the Common Good*, „Society” 2010, Nr 47, s. 328.

element także można zaprezentować za pomocą określeń: usprawnij – unowocześnij – zainspiruj (ang. *Improve – innovate – inspire*).

Jednak działania o charakterze pozytywnym ze strony społeczeństw nie są w stanie doprowadzić do realizacji zarysowanych zamierzeń. Niestety, istnieje konieczność także stosowania działań odstraszających, ograniczających pewne negatywne postawy czy dążenia jednostek. W praktyce gospodarki państw stosują lub planują wdrożyć różnego rodzaju dodatkowe opłaty (czy kary – w zależności od punktu widzenia) związane ze szkodliwym wpływem produktów na życie społeczeństwa. Oto niektóre z nich¹⁹:

- wysokie obciążenia związane z produkcją i sprzedażą alkoholu (walka z uzależnieniami),
- wprowadzenie podatku od używania marihuany w celach leczniczych (dyskusja trwa nadal w przypadku stanu Kalifornia – USA) (problem ochrony zdrowia, walka z uzależnieniami),
- podatki za wjazd do centrów miast (ochrona atmosfery, bezpieczeństwo),
- dyskusje na temat dodatkowego opodatkowania producentów czekolady (Szkocja – W. Brytania) (ochrona zdrowia),
- opodatkowanie loterii (opodatkowanie ludzkiej głupoty),
- opodatkowanie producentów cukru, soli, tłuszczu (społeczna szkodliwość),
- opodatkowanie wyrobów tytoniowych (szkodliwość zdrowotna, uzależnienie),
- prostytutka, pornografia (walka z przemocą, szkodliwość społeczna).

Planowane postarzanie produktów jest jednak praktyką specyficzną, a jednocześnie ogromnie szkodliwą. Zwłaszcza w obszarze sprzętu elektronicznego i elektrycznego jest źródłem szczególnie dużych zagrożeń środowiskowych. Celem ograniczenia tego procederu można posłużyć się następującymi rozwiązaniami:

- a) wprowadzić nakaz informowania klientów o przewidywanym okresie użyteczności danego urządzenia (przy jednoczesnym wskazaniu kilku podstawowych parametrów pomiaru);
- b) rozbudowanie obecnie funkcjonującego systemu opłat za wprowadzenie sprzętu elektronicznego do obiegu. Obecnie wysokość tzw. zabezpieczenia finansowego wnoszonego przez wprowadzającego sprzęt na rynek jest iloczynem: stawki opłaty produktowej i masy sprzętu²⁰. Można by uzupełnić wynik takiego iloczynu o dodatkową opłatę związaną z faktem, czy sprzęt

¹⁹ *Ibidem*, s. 330–331.

²⁰ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku „O zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym”, Art 17, Rozdział 3, pkt. 3.

jest możliwy do łatwego rozebrania. Jeśli do wymiany baterii w smartphonie należy go częściowo zniszczyć lub gdy wymiana żarówki w samochodzie wymaga wymiany całego systemu oświetlenia to powinno być to karane z urzędu (czyli zakazanie stosowania konstrukcji monolitycznych);

c) zakazanie praktyk polegających na stosowaniu metod analizy przez sprzęt elektroniczny oryginalności używanych materiałów eksploatacyjnych i sztuczne skracanie cyklu życia takich materiałów (np. baterie) lub obniżanie ich parametrów technicznych.

Od strony gospodarki odpadami elektronicznymi w Polsce można wprowadzić jednolity system informatyczny, którego użytkownikami byłyby firmy wprowadzające sprzęt elektroniczny do obiegu, firmy poddające sprzęt zbiorcze i recyklingowi oraz odpowiednie ministerstwa. System spełniałby funkcje ewidencyjno-kontrolne.

Od strony polityki społeczno-gospodarczej i ogólnego podejścia do problemów na styku ekonomii i środowiska należy koncentrować się na wprowadzaniu zmian do sposobu patrzenia na te problemy. Powinno nastąpić przeniesienie uwagi²¹:

- z dążenia do zadowolenia w krótkim okresie do satysfakcji społeczeństw w długich okresach czasu,
- z koncentracji uwagi na zamierzonych konsekwencjach działań ludzi do koncentracji uwagi na wszystkich konsekwencjach,
- z dążeń do korzyści finansowych w kierunku dążeń do osiągnięcia także korzyści bardziej duchowych,
- z koncentracji uwagi tylko na korzyściach do koncentracji na możliwych korzyściach i zagrożeniach,
- z dążeń do osobistego zadowolenia do osobistej doskonałości,
- z koncentracji na sobie do koncentracji na wpływie naszych działań na ludzkość i społeczność do jakich należymy,
- rozszerzając powyższe, należy przenosić uwagę z koncentracji na własnych społecznościach na uwagę skierowaną na inne grupy społeczne i naturę,
- należałoby przenieść uwagę z koncentracji na sobie, społeczności lokalnej na długoterminowe projekty, które wprowadzają do naszego życia poczucie znaczenia.

²¹ P. Cafaro, *Economic Consumption...*, op. cit., s. 481–482.